



# Wieści Gminne

marzec - kwiecień 2016  
Rok 19, Nr 03 - 04

GAZETA BEZPŁATNA

## BIULETYN SAMORZĄDOWY GMINY WAPNO

### W numerze:

- WTZ - str. 4-5



- Biblioteka Publiczna - str. 6



- Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Wapno - str. 13

- Tomek Wędrowniczek - str. 14

- Dzień Wiosny-Naukowca - str. 14



- Urząd Gminy Informuje - str. 15
- Spacerkiem po gminie - str. 7

Podolin



# Tadeusz Kramer

## Żył pośród nas

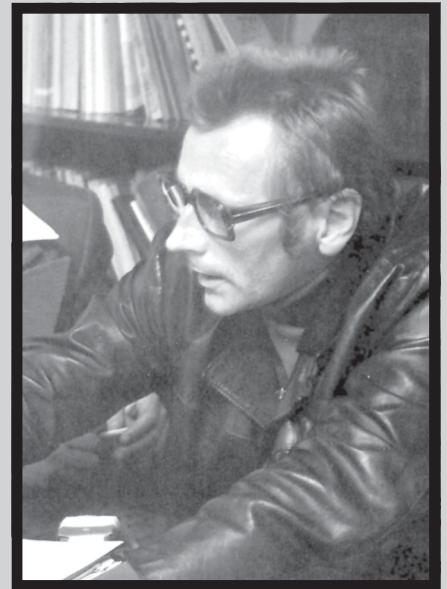
19 marca br. w wieku 79 lat zmarł w Wągrowcu Tadeusz Kramer. Tutaj w latach siedemdziesiątych był kierownikiem Miejskiej Służby Drogowej. Również w tym mieście na przełomie lat 1989/90 sprawował funkcję kierownika Urzędu Rejonowego. Później zaś był pracownikiem Wydziału Kontroli Urzędu Wojewódzkiego w Pile. Decyzją Wojewody Piłskiego, Andrzeja Śliwińskiego 7 kwietnia 1977 r. został powołany na stanowisko Naczelnika Gminy Wapno, które sprawował do 30 października 1981 r.

Jaka była to kadencja dla Wapna, nie muszę przypominać starszym mieszkańcom gminy, jednak dzisiejsza młodzież winna wiedzieć, że w Wapnie rozgrywała się wtedy największa tragedia tej miejscowości. Doszło wtedy do zatopienia kopalni soli ( w nocy z 4/5 sierpnia 1977 r.) i w wyniku tej katastrofy kilka setek pracowników utraciło swoje miejsca pracy i zostali wraz ze swoimi rodzinami zmuszeni do opuszczenia gminy Wapno (1.402 osoby). Obok rozgrywającej się wtedy w Wapnie tragedii, związanej z zatopieniem kopalni soli, nastąpiła za chwilę w Polsce czas obalania komunizmu, narodzin ruchu solidarnościowego oraz wszechobecnej biedy. W sklepach, zamiast towarów były puste półki, zaś codzienne życie zostało zdominowane przez kartki na żywność.

Tadeusz Kramer w swoich wspomnieniach związanych z pracą w Wapnie, tak wspominał tamten czas:

„...Pierwsze cztery miesiące mego urzędowania poświęciłem na uporządkowanie i przebudowę biur oraz terenu przy urzędzie (siedziba urzędu mieściła się wtedy w dzisiejszym domu dr. Okangi, który wykupił z czasem budynek dawnego urzędu – dopisek Z.G.) i wyposażeniu w środki łączności. Usytuowano inaczej Urząd Stanu Cywilnego, zmieniono wejście do urzędu, pobudowano przed budynkiem parking i zainstalowano oświetlenie. Zakupiliśmy automatyczną centralę telefoniczną na miarę naszych potrzeb i podłączyliśmy dwie bezpośrednie linie telefoniczne, uruchomiliśmy radiotelefon, zwany potocznie „papugą”. Równoległe wykonywaliśmy bieżącą obsługę mieszkańców gminy, uczestniczyliśmy też we wszystkich naradach, decyzjach i działaniach związanych z ratowaniem Kopalni Soli im. T. Kościuszki w Wapnie, w szczególności zaś z zabezpieczeniem życia i mienia mieszkańców Wapna. Akcja ratownicza w kopalni już trwała, a rozpoczęta została na kilka miesięcy przed podjęciem przeze mnie pracy w Wapnie”.

Jak wynika z powyższego działalność władzy gminnej w latach 1977 – 1981 była nastawiona głównie na rozwiązywanie niezwykle trudnych, życiowych problemów ludzi, którzy utracili w tamtym czasie oprócz swoich miejsc pracy, również swoje mieszkania. W wielu przypadkach byli zmuszeni do poszukiwania nowych źródeł dalszej egzysten-



cji życiowej, zaś niejednokrotnie zmiany środowiska na zawsze. U tych, którzy pozostali istniejące warunki w zakresie handlu (zlikwidowano istniejącą sieć handlową PSS-ów), dokonujące się przemiany w kraju czy też narastająca bieda tylko pogłębiały uczucia frustracji. Władza gminna tamtego okresu musiała podjąć niełatwemu wyzwaniu i społecznym oczekiwaniom. Próbowano przynajmniej przywrócić, stworzyć pozory normalnego życia na wapieńskim, po kopalnianym ugorze.

Tadeusz Kramer sprawując funkcję Naczelnika Gminy Wapno w tamtym, niełatwym dla wszystkich mieszkańców gminy okresie, zaskarbił sobie ich olbrzymią sympatię za wielką operatywność, olbrzymią witalność i chęć rozwiązywania nawarstwiających się problemów wynikłych zarówno z katastrofy kopalni, jak również będących wynikiem zachodzących przemian politycznych w naszym państwie. *Cześć Jego pamięci!*

/Zbigniew Grabowski/

# V Festiwal Smaku Regionalnego i Twórczości Rękodzielniczej

Stowarzyszenie „Dolina Wełny” było już po raz piąty organizatorem zawartej w tytule imprezy. Tym razem odbyła się ona w Wapnie w dniu 19 marca br. i miała miejsce w Hali Sportowej zlokalizowanej przy Zespole Szkół w Wapnie. W godzinach od 14-tej do 17-tej zaprezentowały się w postaci stoisk z żywnością oraz twórczością rękodzielniczą Koła Gospodyń Wiejskich i twórcy ludowi z terenu powiatu wągrowieckiego. Gościliśmy również w Wapnie gospodynie z Margonina oraz Kiszkowa. Chociażby ten fakt jest dowodem na to, że festiwal cieszy się niezmierną popularnością i jest potrzebny zarówno twórcom i producentom, którzy prezentują, poddają degustacji, a także sprzedają swoje wyroby, jak również jest on kulinarnym świętem dla wielbicieleli tradycji ludowych i dobrego jedzenia. Zaprezentowali się na nim różnorodni wystawcy, którzy oferowali odwiedzającym ekologiczne warzywa, sery, wędliny. Były zupy, które swym smakiem dogadzały każdemu podniebieniu, zaś sałatki, bigosy, galarty w różnej postaci pokazywały możliwości kulinarne. Były także dania typowo obiadowe, zaś jakby na deser wyroby piekarskie i cukiernicze.

Impreza zgromadziła 14 wystawców tradycyjnych potraw regionalnych oraz rękodzielników, którzy zaprezentowali różne wyroby. Wszyscy goście, mogli nie tylko podziwiać kunszt przygotowanych i zaprezentowanych potraw, ale również skosztować tych wspaniałych przysmaków.

Komisja Konkursowa miała nie lada zadanie, aby wyłonić laureatów w poszczególnych katego-

riach, którymi zostały:

## Kategoria „ZUPA”

- I miejsce - KGW Kaliszany  
Zupa serowo-porowa z grzankami
- II miejsce - KGW Morakowo –  
Zupa szczawiowa
- III miejsce - Gminna Rada KGW  
Gminy Margonin  
Polewka na maślanec.

## Kategoria „DANIE MIĘSNE OBIADOWE”

- I miejsce - KGW Sarbia – Rolada ze szpinakiem z ziemniakami ze słonecznikiem i surówką z selera i pomarańczy
- II miejsce - KGW Kaliszany – Sakiewki w cieście francuskim z sałatką wiosenną
- III miejsce - Sołectwa Gminy Wapno – Rolada wółowa z ziemniakami i buraczkami

## Kategoria „WYROBY PIEKARSKIE I CUKIERNICZE”

- I miejsce - KGW Morakowo – Placek Rzeszowiak
- II miejsce - KGW Sarbia – Torcik Malinowy
- III miejsce - KGW Łekno – Placek sernik.

Zarząd Stowarzyszenia „Dolina Wełny” przyznał też specjalną nagrodę za „**WYSTRÓJ STOISKA**”, który trafił do KGW Niemczyn.

Wszystkim twórcom wspaniałych i pysznych dań zaprezentowanych podczas „V Festiwalu Smaku Regionalnego i Twórczości Rękodzielniczej” serdecznie gratulujemy, dziękując za udział i poświęcenie. Z kolei rękodzielniczy zaprezentowali rozmaite wyroby

od koronek, pisanek, wyrobów z papieru, aż po malarstwo i rzeźbę. Goście odwiedzający ekspozycje rękodzielników byli zapewne usatysfakcjonowani.

Natomiast oprawę artystyczną ze wspaniałymi występami muzycznymi i tanecznymi przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Damasławku, Warsztaty Terapii Zajęciowej z Wapna, Szkoła Podstawowa w Niemczynie oraz Zespół Szkół w Wapnie.

Stowarzyszenie „Dolina Wełny”



# WTZ Wapno

## Integracyjne śniadanie wielkanocne w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Wapnie

Śniadania to jedno z najprzyjemniejszych momentów podczas Świąt Wielkanocnych. Chętnie zasiadamy do stołu zastawionego pysznymi potrawami, by wspólnie celebrować ten podniosły moment.

W miłej atmosferze przebiegało wspólne śniadanie wielkanocne zorganizowane przez Warsztat Terapii Zajęciowej w Wapnie, we wtorek 22 marca br. W trakcie śniadania wielkanocnego podopieczni Warsztatów gościli pana senatora Mieczysława Augustyna, pana posła Krzysztofa Paszyk, starostę wągrowieckiego pana Tomasza Kranca, przewodniczącego Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rynku Pracy pana Tadeusza Synorackiego, dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie panią Edytę Owczarzak, wójta Gminy Wapno pana Zbigniewa Grabowskiego, księdza proboszcza Adama Dyderskiego oraz dyrektorów i kierowników zaprzyjaźnionych placówek z terenu gmin Wapno, Damasławek

i Gołańcz. Wszystkich gości w imieniu własnym i prezesa Stowarzyszenia Rehabilitacja pani Ireny Wojewódzkiej – Kucz serdecznie powitała kierownik WTZ Barbara Senger, która następnie zaprosiła zgromadzonych gości do obejrzenia spektaklu wielkanocnego przygotowanego przez uczestników WTZ pod kierownictwem terapeuty pana Artura Czajki. Ważnym elementem tego przedstawienia było wyeksponowanie tradycji wielkanocnych. Na zakończenie uroczystego spotkania wszyscy zaproszeni goście wraz z uczestnikami zasiedli do suto zastawionego stołu z tradycyjnymi potrawami wielkanocnymi. Śniadanie wielkanocne przebiegało w miłej, rodzinnej atmosferze. Po wspólnym posiłku na gości i uczestników czekała miła niespodzianka, w postaci upominków.



WTZ Wapno



# WTZ Wapno

## ZOBACZYĆ, ZACHWYCIĆ SIĘ I SPREZENTOWAĆ!!!

Kadra i uczestnicy WTZ Wapno systematycznie specjalizują się w wytwarzaniu nowych, ciekawych produktów, które mogą zachwycić i zainteresować potencjalnych odbiorców.

W ostatnim czasie specjalnością są koszyczki z kwiatami wykonane ze wstążki, które mogą być upominkiem na różne okazje, kartki okolicznościowe, zaproszenia komunijne/ślubne i telegramy, piniaty urodzinowe i ozdoby okienne. Wszystkich zaintereso-

wanych zapraszamy do placówki WTZ przy ul. Świerczewskiego 1P w Wapnie w godzinach od 7.30 do 15.30.

WTZ Wapno



## I miejsca w Powiatowym Konkursie Matematycznym ex aequo dla Pameli i Wiktorii

19 marca w Zespole Szkół w Żelicach odbył się XII Powiatowy Konkurs Matematyczny. Wzięło w nim udział 53 najlepszych matematyków z 9 gimnazjów z terenu naszego powiatu. Konkurs odbywa się w trzech kategoriach (klas I, II i III). Nasze gimnazjum reprezentowali: Natalia Hemmerling i Dawid Wlizio (kl. I), Wiktorina Grabowska, Julia Kolińska i Pamela Szejner (kl. III).

Uczennice kl. III udowodniły, że ubiegłoroczne ich sukcesy (I, II i IV miejsca) były w pełni zasłużone. W tegorocznej edycji wypadły również rewelacyjnie. W kategorii klas III aż czworo uczniów uzyskało równy, najwyższy wynik, w związku z czym przyznano ex aequo cztery I miejsca, rezygnując z przyznawania miejsca II i III. Wśród nagrodzonej czwórki znalazły się dwie nasze uczennice

**Wiktorina Grabowska i Pamela Szejner.** Julia Kolińska uzyskała tylko 1 punkt mniej od swoich koleżanek i otrzymała wyróżnienie. Natalia i Dawid, mimo iż nie zajęli czołowych miejsc, również uzyskali dobre wyniki.

Patronat nad konkursem objęli oraz nagrody dla laureatów (bony 100 zł) ufundowali: P. Michał Pie-

chocki, Starosta Wągrowiecki, P. Przemysław Majchrzak, Wójt Gminy Wągrowiec i Rada Rodziców Zespołu Szkół w Żelicach.

Uczniów do konkursu przygotowywały: Monika Stachowiak (kl.I) i Iwona Napierała (kl.III).

Wszystkim uczestnikom składam serdeczne gratulacje.

I. Napierała



# Akcja „Żonkile”

## - spotkanie w Bibliotece

W rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN organizowało akcję społeczno-edukacyjną „Żonkile” do której włączyła się również nasza Biblioteka. Celem akcji jest przywrócenie pamięci o Powstaniu w Getcie Warszawskim. 19 kwietnia na ulicach Warszawy i innych miast w Polsce i za granicą wolontariusze rozdawali papierowe żonkile – symbol pamięci o bohaterach powstania z 1943 roku.

Żonkile symbolizują pamięć, szacunek i nadzieję. Związane są z postacią Marka Edelmana, ostatniego przywódcy Żydowskiej Organizacji Bojowej, który w każdą rocznicę powstania w getcie warszawskim dostawał te kwiaty od anonimowej osoby. Sam również co roku 19 kwietnia składał pod Pomnikiem Bohaterów Getta bukiet żółtych kwiatów - często były to właśnie żonkile.

19 kwietnia o 12:30 odbyło się spotkanie dla dorosłych użytkowników biblioteki, na którym wy-

świetlona została internetowa premiera filmu „Nie było żadnej nadziei. Powstanie w getcie warszawskim”. Uczestnicy spotkania otrzymali żonkile wykonane z papieru przez pracowników biblioteki. Film oglądaliśmy w zadumie i skupieniu.



20 i 21 kwietnia przygotowaliśmy również spotkanie – lekcję historii dla uczniów klas VI szkoły podstawowej i klas III gimnazjum.

W spotkaniach uczestniczyło 25 osób dorosłych i 70 osób młodzieży szkolnej.

Nasza Biblioteka wraz z uczestnikami spotkań uczciła pamięć bohaterów z 1943r., którzy stanęli do walki o ludzką godność i którzy są częścią naszej wspólnej historii.

## Kącik Malucha w Bibliotece



Kącik Malucha to miejsce bajkowe. Zostało stworzone specjalnie dla najmłodszych dzieci, które po raz pierwszy wyruszają w krainę baśni. Kącik ma na celu ułatwić pierwszy kontakt małych dzieci z książką i biblioteką. W kąciku na kolorowych regałach znajdują się książki, zabawki i puzzle. Są wyznaczone miejsca do rysowania i kolorowania. Jest to miejsce, w którym odbywać się będą cykliczne zajęcia czytelnice z przedszkolakami oraz lekcje biblioteczne dla najmłodszych dzieci szkoły podstawowej. Mogą tu przyjść dzieci z rodzicami, dziadkami z babkami, czy innym dorosłym opiekunem.

W kąciku czytając książeczki i bawiąc się można miło spędzić czas. Zapraszamy!!!

## Konkurs – Palma Wielkanocna

Biblioteka po raz kolejny zorganizowała w okresie przedświątecznym konkurs na „Palmę Wielkanocną”, skierowany do wszystkich mieszkańców gminy. Na konkurs zgłoszono 11 palm. Ogółem w konkursie uczestniczyły 34 osoby, w tym 19 dzieci. Celem kon-



kursu było kontynuowanie tradycji - symbolu Niedzieli Palmowej. Poziom wykonanych prac był bardzo wysoki, palmy charakteryzowały się oryginalnością wykonania, ozdobione bukszpanem, suszonymi trawami, gałązkami wierzby i kolorowymi kwiatami z krepy. Palmy będą zdobiły kościoły

w Wapnie i Srebrnej Górze w Niedzielę Palmową. Składamy serdeczne podziękowanie za zaangażowanie i poświęcony czas, paniom z Koła Emerytów i Rencistów, grupie Krasnali z przedszkola oraz pozostałym uczestnikom. Wszystkie prace zostały nagrodzone dyplomami i słodyczami.

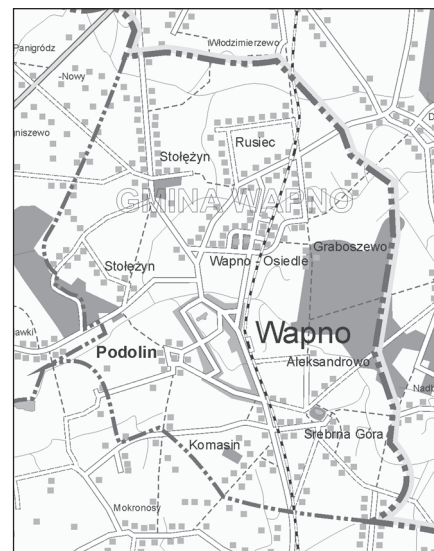


### Uwaga !!!

**Maj - abolicja w Bibliotece**  
**Oddaj zaległe książki do Biblioteki**  
**bez żadnych konsekwencji**

# Spacerkiem po gminie Wapno

## Podolin



Najstarsze wzmianki historyczne na temat miejscowości zlokalizowanych w naszej gminie dotyczą miejscowości Podolin i sięgają dwunastego wieku. W bulli papieża Innocentego II tzw. Bulli gnieźnieńskiej, zawierającej rejestr dóbr arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba figuruje nazwa miejscowości Potulino, jednak dla historyków jest oczywiste, że chodzi tu o Podolin. Dokument papieski, który został wystawiony w Pizie 7 lipca 1136 r. w temacie Podolina wyraża się następującymi słowami: „...I tem Potulino cum his, Swirsc, Boranta, Curassec, Selistri, Redec” (Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski tom trzeci s. 269), co po polsku brzmi następująco: „...także Potulino z tymi: Świerszcz, Boranta, Curaszek, Selistry i Redecz”.

Karol Maleczyński w swoim opracowaniu „W sprawie autentyczności Bulli Gnieźnieńskiej z roku 1136”, wydanym nakładem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego w 1947 r. pisze, że bulla jest niesłychanie ciekawym dokumentem historycznym i językowym, ponieważ daje nam wyobrażenie o życiu ówczesnej wsi i jej mieszkańcach (przypomnę, że w jej treści zostało wplecionych 410 wyrazów polskich, nazw miejscowości, rzek, imion i nazwisk podanych oraz ich powinności).

Bulla ta stała się podstawą badań językoznawczych nad początkami języka polskiego. Arcybiskup Jakub ze Żnina, do którego była skierowana papieska bulla był zaś tym, który dokończył budowę katedry gnieźnieńskiej, nadzorował budowę klasztoru cystersów w Łeknie i wykonał inne budowle sakralne. Należy przyjąć, że gips na potrzeby tego budownictwa sakralnego pochodził właśnie z Podolina, który stanowił włości arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, zaś był wydobywany w tymże Podolinie od kilkuset już lat. Zapewne wyeksploatowanie powierzchniowych pokładów gipsu, gdzie jego wydobycie na skalę przemysłową nastąpiło dopiero w 1828r. przez Floriana Wilkońskiego (otworzył kopalnię gipsu w Wapnie) stało się przyczynkiem do tego, że w 1335r. kapituła gnieźnieńska nabyła od dziedzica Kiełczora, syna Piotra wieś Niestronno, położoną na południe od Gąsawy wraz z młynem i sporym obszarem leśnym, dając mu za to wieś Podolin. Król Kazimierz III Wielki, który zatwierdził te zmiany w tymże roku, przelał równocześnie swobody, jakich używali mieszkańcy Podolina na Niestronno, a ciężary Niestronna na Podolin. Hanna Maria Kóčka – Krenz, archeolog, profesor nauk humanistycznych, były dziekan Wydziału

Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu uważa, że nasz skromny Podolin jest miejscem skąd pobierano gips, jako materiał na budowę pierwszych w Polsce kościołów w Wielkopolsce po przyjęciu chrztu przez Mieszka I. Jako przykład podaje, między innymi jego wykorzystanie przy budowie katedry poznańskiej. W dobie obchodów 1.050 rocznicy chrztu Polski, fakt ten ma niebagatelne dla nas znaczenie historyczne i jest wartością samą w sobie dla mieszkańców dzisiejszego Podolina, jak i naszej gminy.

Późniejsi dziedzice Podolina, którego nazwa wywodzi się ponoć od Podola (czyżby któryś z dziedziców Podolina przywędrował, aż z Podola na Ukrainie co, gdy idzie o wiek X i XI jest całkiem możliwe, gdyż następowały wtedy ogromne wędrówki ludów) i padołów (płytkich zagłębień o wydłużonym kształcie) pisali się na przemian Podolińskimi i Podolskimi. W „Kronice żałobnej utraczonej w granicach W. X. Poznańskiego Ziemi Polskiej” - w opracowaniu Edmunda Calliera, wydanym w 1894 r. przez Dziennik Poznański znajdujemy sporo informacji na temat Podolina z przełomu kilku stuleci. I tak pisze on, że:

*cd. na str. 8*

dok. ze str. 7

## Spacerkiem po gminie Wapno

W 1391 r. występuje Mściśław Podoliński w gronie szlachty z Nadborowa, Międzyzlesia, Modrzewia i Nieświastowic. W 1398 r. Wojciech z Podolina przysięgał przeciw nieznanemu bliżej Mściśniewowi o 3 grzywny. Tegoż roku toczyła się w Gnieźnie wobec króla i dworu sprawa Boguchwała z Nieświastowic, który w imieniu swoich siostrzeńców i Wojciecha domagał się działów Podolina. Następnego roku stawał Wojciech, jako świadek w sprawie Dobrogosta z Dobieszewa przeciw Mieczysławowi z Łękowic (może Łankowic?).

Mściśniew Podoliński prawował się w 1399 r. z Przybysławem Pątą z Przysieki wągrowieckiej. Sprowadzeni z Szubina i Kcynii świadkowie zeznawali, że Mściśniew nie wziął koni w Kagewie(?). Iwan Podoliński świadczył tegoż roku, raz w sprawie Mikołaja z Gorzewa przeciw Wawrzyńcowi z Kobyliec, drugi raz w sporach Świętosława z Sędziwojem ze Skórek. Tych spraw i sporów było więc, co niemiara. W 1542 r. miejscowi współdziedzice godzili się w grodzie kcyńskim.

W tym czasie (lata 1577–1579) Podolin składał się z trzech części: dział Smoszewskiego miał jeden ślad osiadły i trzech zagrodników, dział Krzywosądzkiego jeden ślad, a część Podolskiego dwa lub trzy ślady osiadłe i jednego do trzech zagrodników. W 1620 r. część Podolskich miała jeden ślad osiadły, a dwa puste. Część Grabskich jeden ślad i dwóch zagrodników, a dział Krzywosądzkich jeden ślad i jednego zagrodnika.

XVI – wieczna Liber Beneficiorum (księga uposażeń) poka-

zuje, że proboszczem Srebrnogóry był wówczas ks. Michał z Wągrowca i do tej parafii należały wtedy takie wsie, jak Wapno, Podolin, Smuszewo, Mokronosy i Turza. Proboszczowie srebrnogórscy pobierali w Podolinie dziesięcinę sнопową z ról dziedzicznych i sołtysich. Sołtysi płacili prócz tego dziesięcinę lnianą, po dwa grosze każdy. Kmiecie dawali meszne (podatek za odprawianie mszy w kościele) po groszu z każdego łanu, a zagrodnicy po korcu (były różne korce, należy przypuszczać, że było to od 50–100 kg) owsa (E. Callier).

Podolin w ówczesnym czasie należał do miejscowości, które co kilka lat zmieniały właścicieli. Około 1600 r. Podolin kupił na własność Jan Podolski, który był też w owym czasie właścicielem Ruśca. Nie mogąc gospodarzyć jednocześnie w dwóch wsiach, Podolin oddał w dzierżawę Erazmusowi Gierałtowskiemu. Ten w 1605 r. opuszcza Podolin, jednakże nie oddał rzeczy, które były zastrzeżone w umowie dzierżawy. Poszło wg ustaleń specjalnej komisji o jedną parę koni, nie wywiezienie gnoju, tyle ile było w umowie, nie zaoranie ugoru, nie poszycie dachu, nie polepienie izby itp. Ponadto stwierdzono brak dwóch kos do siana, wozu, sieczkarki i trzech pługów. W 1720 r. właścicielem Podolina, a również i Wapna jest Jan Trzyński. Po nim właścicielami dóbr zostaje małżeństwo Helena i Kazimierz Chwiałkowscy, zaś kolejnymi są Franciszek Junosza Bojanowski i jego żona Anna ze Skrzetuskich (są nimi na pewno w 1759 r. W 1720 r. na prośbę Jana Trzyńskiego specjalna komisja spisała dokładnie stan budynków mieszkalnych i gospodarskich w obu majątkach. Komisja zajęła się również sprawą upraw i tak: w Podolinie zbożem ozimym obsiano 2.173 zagony, z czego 21 zagonów spasiono bydłem. Powierzchni obsianej żytem liczono 1.090 zagonów, resztę zaś obsiano owsem (785 zagonów), jęczmieniem (235 zagonów), grochem (41 zagonów), rzepakiem (35 zagonów) i lnem (13 zagonów). W Podolinie w odróżnieniu od Wapna było również wiele łąk. Jednakże we wzmiankowanym roku 1720, który był nieurodzajny podsuszzonego siana nie zdołano zebrać i stojące w kopach do św. Michała, całkowicie zgniło. Podolin liczył w owym czasie siedem chat, które były w dobrym stanie, niektóre zaś z nich były zupełnie nowe. Poza tym stały tam dwie stodoły pańskie (jedna nowa, druga stara, ale w dobrym stanie). Wszystkie chałupy w Podolinie otoczone były zabudowaniami gospodarczymi, z czego można wysnuć wniosek, że mieszkali tam w owym czasie sami kmiecie i zagrodnicy. W 1775 r. wsie Srebrna Góra, Dziewierzewo, Podolin, Rusiec, Stołężyn i Wapno należały do Józefa Radziwińskiego, w owym czasie sędziego ziemskiego gnieźnieńskiego. Podolin liczy wtedy 9 kominów (APP, Tabela Kcynia 37,k. 26). Podobnie jest też w roku 1789 (Magazin fur die neue Historie und Geographie, Bd.22, Halle 1788, s. 72). Za czasów własności Podolina przez Józefa Radziwińskiego w Podolinie pobudowana zostaje karczma. Najpewniej po śmierci Józefa Radziwińskiego (1820r.) Podolin wraz z Wapnem przechodzi na krótki czas w ręce rodziny Wilkońskich (Florian), co niektórzy historycy datują na 1826 r.

Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego z 30 listopada 1825 r. Nr 96 mówi o oszacowaniu dóbr Podolin, należących wtedy jeszcze do Michaliny Radziwińskiej na kwotę 20.981 talarów 21 gr. 2 fenigi.





*Dworek rodziny Klemków w Podolinie stan w 2010 r.*

Od roku 1833 majątek w Podolinie przechodzi w ręce niemieckich właścicieli, rodziny Klemke. I tak: od roku 1833 do roku 1866 właścicielem Podolina jest Wilhelm Klemke, następnie od roku 1866 do roku 1900 zawiaduje nim Johannes Klemke, zaś w latach 1900 – 1918 kolejny z rodu Klemke, Franz (na podst. Informacji z Wydziału Geodezji Starostwa Powiatowego w Wągrowcu).

W 1846 r. w Podolinie było 14 domów i 115 mieszkańców, natomiast w 1864 r. jest już tych domów 27, w tym 9 prywatnych oraz 135 mieszkańców. W 1885r. we wsi było 8 domów (najpewniej chodzi tu o prywatne) i 194 mieszkańców, z czego 150 katolików i 44 protestantów. Majątek obejmował 1820 mórg. W 1910 r. do majątku należało 508,04 ha, w tym 372,38 roli uprawnej, 99,25 ha łąk, 20,22 pastwisk, 6,66 ha lasów, 8,39 ha nieużytków i 1,14 ha wody. Zarządcą majątku u ostatniego z rodu Klemke, Franza był Polak Kurnatowski. Zapewne przez rodzinę Klemke został w Podolinie pobudowany na rzucie prostokąta parterowy dwór, nakryty dwuspadowym dachem z użytkowym poddaszem, również z werandą i niską facjatką na osi, o skromnym detalu architektonicz-

nym. W otoczeniu dworu są pozostałości XIX - wiecznego parku o pow. ok. 0,5ha. Znaczna jego część została wykarczowana i obecnie znajdują się tu ogródki działkowe i poletka uprawne. Resztki drzewostanu w wieku 100 - 120 lat rosną luźno, nie tworząc większych zgrupowań. We wschodniej części parku grupka starych drzew otacza dawny, parkowy staw (Katalog polskich zamków, pałaców i dworów).

23 listopada 1920 r. dawny majątek rodziny Klemke (ponad 521 ha) przejął Skarb Państwa. W 1925 r. poddano parcelacji 508 ha, natomiast pozostałość została przeznaczona na drogi. Parcele wg wspomnianych tamten czas były 30 i 60 morgowe. Finalna parcelacja Podolina rozpoczęła się 25 stycznia 1932 r. (wg informacji Wydziału Geodezji w Starostwie Powiatowym w Wągrowcu), jednakże już wiele lat wcześniej ruszyła urzędnicza maszyna i rozpoczął się żmudny proces tworzenia dokumentacji. Prześledźmy to na przykładzie jednej z osób, które były w szponach tej urzędniczej maszyny. Okręgowy Urząd Ziemi w Poznaniu, Wydział Urzędzeń Rolnych pismem z dnia 18 kwietnia 1925 r. l. dz. 2895/25 informuje jedną z zainteresowanych parce-

lacią osób (Bronisławę Czajkowską), ówczasie mieszkankę Wapna („Piekło”), że: „... została jej przyznana osada Nr. 32 z parcelowanego majątku Podolin. W myśl powyższego wzywa się ją do wpłacenia na poczet ceny kupna, zaliczki w wysokości 75 zł do Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, przez Pocztową Kasę Oszczędnościową w miejscu lub w miejscowym Urzędzie Pocztowym i stawienia się w biurze administracji majątku Podolin w dniu 21 kwietnia 1925r. o godz. 11.00 - celem spisania przedwstępnej umowy kupna – sprzedaży”. Trzeba było zabrać ze sobą i przedłożyć we wskazanym dniu dowód wpłaty, gdyż nie wpłacenie gotówki było uważane za rezygnację z nabycia osady - parceli. 5 maja 1925 r. nabywca, tj. wspomniana Bronisława Czajkowska na mocy umowy przedwstępnej, staje się nabywcą wspomnianej wcześniej działki.

Procedury prawne musiały trwać zapewne jednak jeszcze wiele lat, gdyż dopiero 6 maja 1932 r. trafiamy na orzeczenie Okręgowego Urzędu Ziemi w Poznaniu ustalające przeniesienie prawa własności nieruchomości ziemskiej na rzecz wdowy Bronisławy Czajkowskiej o następującej treści: W myśl art. 61 ustawy z dnia 28.XII.1925 r. Okręgowy Urząd Ziemi w Poznaniu wyznacza Bronisławę Czajkowską z Podolina jako nabywcę osady Nr. 32 w Podolinie (dziś ul. Sportowa), obszaru 1,13,74 ha składającej się z katastr. Nr.3 i 63 mapy 3 zapisanej w księdze gruntowej Podolin tom I wykaz L.33 Sądu Grodzkiego w Kcynii dotychczas na Skarb Państwa. Własność powyżej wymienionej nieruchomości nabywa p. Bronisława Czajkowska na następujących

*cd. na str. 10*

## Spacerkiem po gminie Wapno

warunkach: Cenę nabycia powyżej wymienionej nieruchomości ustala się w kwocie 1.612 zł 84 gr. Na poczet ceny nabycia wpłacił już nabywca kwotę 265 zł. Pozostała reszta ceny nabycia w sumie 1.347 zł 84 gr. w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5.XII.1927 r. zostaje nabywcy od dnia 1 stycznia 1933 r. zakredytowaną. Dług ten, począwszy od dnia 1 stycznia 1933 r. oprocentowuje i umarza się w ten sposób, że dłużnik płacić będzie na rzecz Skarbu Państwa przez lat 41 za każde półrocze kalendarzowe 38,95 zł, czyli rocznie 77,90 zł.

W sumie płatnej z powyższego tytułu w przeciągu roku mieści się 5% odsetek od każdorazowo niespłaconego długu, resztę zaś policza się na poczet umorzenia długu. Nadto dłużnik płacić będzie na rzecz Skarbu Państwa w wyżej określonym czasokresie 41 lat, począwszy również od 1 stycznia 1933 r. rocznie kwotę 13,10 zł, jako dodatek administracyjny. Orzeczenie niniejsze w zakresie wyznaczenia nabywcy p. Bronisławy Czajkowskiej z Podolina jest ostateczne. Podpisał Prezes Okręgowego Urzędu Ziemi w Poznaniu A. Naleszkiewicz (pisownia oryginalna). Do czasu rozpoczęcia parcelacji majątku ziemskiego, co nastąpiło, jak już wspominałem w 1925 r. zarząd z ramienia Skarbu Państwa nad majątkiem sprawował Polak Marcinkowski. Kierownicze stanowisko zajmował też niejaki Lipowicz, ogrodnikiem był Wit Krajewicz, zaś włodarzem w majątku Doberstein. Warto zauważyć, że w latach 1922 – 28 istniała w Podolinie 4 – klasowa szkoła, której pierwszym



*Szkoła w Podolinie istniała w latach 1922 - 28, uczniowie wraz z nauczycielem Antonim Prymasem*

kierownikiem był Antoni Prymas, zaś uczyli w niej również okresowo inni nauczyciele tacy, jak: Franciszek Janowiak czy też **Emmanuel Krysiński** (od 1 sierpnia



1927 r.). Była to szkoła 4 – klasowa, w której zeszyty mieli tylko najstarsi uczniowie, zaś młodsi ucząc się pisali rysikiem na tablicy. Jak

już wspominałem szkoła w Podolinie została zamknięta z dniem 31 sierpnia 1928 r. z powodu braku minimum uczniów (informuje o tym Pałuczanie Nr 107 z 18 września 1928 r.) Szkołę tę nabył z czasem Jan Antkowiak, zaś pomieszczenia na górze zajmował jej ostatni nauczyciel Krysiński. W okresie okupacji budynek ten przejął zaś Niemiec Reinhold Blimke, który w pomieszczeniach starej szkoły otworzył sklep kolonialny oraz gospodę.

W wyniku parcelacji z 1925 r. dworek rodziny Klemke nabył na własność profesor botaniki z Warszawy, Wojciech Nowak. Ten nie przebywał jednak w Podolinie, ponieważ obowiązki zawodowe jemu na to nie pozwalały. W jego imieniu majątkiem zarządzała żona Halina, zaś sam Wojciech odwiedzał Podolin sporadycznie. Jeden z synów Nowaków (była to liczna rodzina), Wiesław tak

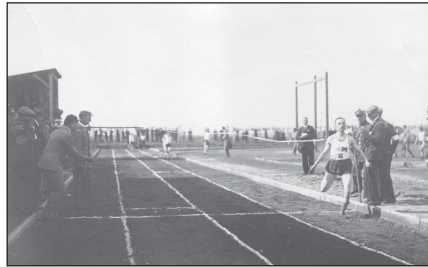
wspomina ten czas: rodzice nabyli dworek kilka miesięcy po moim urodzeniu, które miało miejsce w Skierniewicach. (...) Dzieciństwo spędziłem w Podolinie, zaś w maju 1940 r. wraz z rodzicami zostałem wysiedlony do Generalnej Guberni w Lubelskie (Kraśnik – Janów - Nisko) i po wojnie nigdy już do Podolina nie powróciłem. (przez wiele lat mieszkałem w Australii, tam zmarł i tam jest też pochowany, chociaż ostatnie lata przed śmiercią spędził w Kcyni – dopisek autora). Zaraz po wojnie zarząd nad majątkiem rodziny Nowaków w Podolinie sprawował najstarszy syn Wojciecha, Władysław Nowak i jego żona Bożena (z Kuberskich z Kcynii). W latach dziewięćdziesiątych dawny dworek rodziny Klemke został wykupiony przez rodzinę Kolińskich z Podolina.

Jak wyglądał Podolin w okresie międzywojennym? Wielu by się zapewne zdziwiło, bo dzisiaj Podolin z jednym tylko sklepem spożywczym we wsi jest miejscem stosunkowo ubogim, gdy idzie o handel. Gdyby nie firmy: Maszpol Jana Dobronieckiego, oferująca do sprzedaży maszyny i urządzenia rolnicze, Handel żywcem Edmunda Sierschulskiego, czy też usługi transportowe - firma Krzysztofa Kaczy, można byłoby mówić o zupełnej posusze w tym zakresie. W latach trzydziestych ubiegłego stulecia była we wsi mleczarnia Jana Walentowskiego, skupująca mleko, lecz równocześnie oferująca do sprzedaży sery, czy też masło własnej roboty. Jan Antkowiak w budynku starej szkoły prowadził sklep kolonialny i gospodę, gdzie już wtedy stał bilard, który po 15 minutach gry zamykał się i aby go ponownie uruchomić, przegrywający w danym momencie stawiał kolejkę grającym. Były to wiec

dodatkowe dochody dla prowadzącego gospodę. Władysław Sierszulski miał zaś piekarnię – cukiernię oraz sklep na miejscu. Produkty piekarnicze rozwoziła po okolicznych wsiach Władysława Sierszulska, która chcąc pozyskać klientów do każdego sprzedanego bochna chleba dorzucała często jeszcze bułkę „kajzerkę”. Okresowo w Podolinie miał też sklep kolonialny Stefan Doberstein. We wsi była również masarnia, którą początkowo prowadził Adam Sierszulski, zaś następnie Szczepan Sierszulski. Przy masarni był zaś sklep mięsny. Różnie to musiało być z tą działalnością masarską, ponieważ w „Gazecie Wągrowieckiej” Nr 49 z 1 marca 1931 r. ukazało się ogłoszenie o następującej treści: „Rzeźnictwo położone przy solarni i bez konkurencji do wydzierżawienia od 15 marca 1931 r. – Adam Sierszulski”. W roku 1933 utworzono w Podolinie kółko rolnicze. Wg sprawozdania Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych za lata 1934/35 jego prezesem jest Stanisław Frydrych. Było to jedyne kółko rolnicze we wsiach naszej gminy, patrząc na jej układ pod kątem dnia dzisiejszego. Sołtysem we wsi był Henryk Smaruj (pełnił też funkcję prezesa „Sokoła”), zaś na krótko przed wojną piastuje funkcję sołtysa Józef Kubisz. Mieszkańcy Podolina uczęszczali wtedy do kościoła w Srebrnej Górze. W okresie okupacji najbliższym im było zaś do Panigroda, gdyż kościół w Srebrnej Górze został zamknięty.

3 sierpnia 1930 r. dokonano poświęcenia nowo otwartego stadionu sportowego w Podolinie, pobudowanego za kwotę ok. 30 tysięcy złotych z lekkoatletyczną bieżnią, szatniami i krytymi trybunami. Dzięki temu stało się możliwe goszczenie na tym stadionie

takich sław tamtego okresu, jak: znakomity dziesięcioboista Witold Gierutto, wspaniali biegacze – Józef Noji, Zbigniew Tyłgner czy też braci Marian i Karol Hoffmannowie. Bywali tutaj również nasi wielcy dyskobole i miotacze z medalistką olimpijską Jadwigą Wajsówną czy też Zygmunt Heliaszem na czele.



*Zawody lekkoatletyczne na stadionie sportowym w Podolinie - lata międzywojenne*

Warto zajrzeć do prasy okresu międzywojennego, która tak pisze w temacie Podolina:

- Gazeta Wągrowiecka Nr 89 z 27.07.1924 r. „Został zgłoszony do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Wągrowcu Bolesław Świtalski z Podolina”
- Gazeta Wągrowiecka Nr 38 z 29.03.1925 r. „1 kwietnia o godz. 11,00 odbędzie się w majątku w Podolinie, stacja kolejowa Wapno 1 km licytacja inwentarza żywego i martwego. Sprzedane będzie 36 koni, 14 źrebaków, komplet parowy do młocki, żniwiarki, kosiarki, siewniki i inne maszyny...”
- Gazeta Wągrowiecka Nr 73 z 20.06.1926 r. „Zebrano składkę na „dzieci górnośląskie”. Podolin dał 3,45 zł.” (Jako, że zbiórka była najpewniej w szkole w Podolinie, podziękowanie złożył inspektor szkolny Jankowski).
- Gazeta Wągrowiecka Nr 63 z 29.05.1927 r. „Pobór do wojska - Podolin - 23.06.1927 r., godzina 7 i ? rano, Wągrowiec w Sali Wierzejewskiej.

Godna zauważenia jest dalsza treść komunikatu o poborze: „Poborowi winni się stawić do przeglądu w stanie trzeźwym i czysto umyć. Podczas trwania czynności Komisji Poborowej zakazuje się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w mieście Wągrowcu do godziny 22.00 w dniu poprzedzającym urzędowanie komisji, do godziny 16.00 w dniu, w którym komisja odbywa swoje czynności”.

- Gazeta Wągrowiecka Nr 226 z 03.10.1934 r. „Gmina Damasławek dzieli się na 16 gromad, między innymi Gromadę Podolin. Dotychczas była to gmina wiejska Podolin – Ustawa z 23 marca 1933 r. (art.107 ust.1)”
- Pałuczanie z 15.10.1933 r. „Składkę na budowę hali gimnastycznej w Żniniu w kwocie 20 zł dał Franciszek Dyteczak z Podolina”
- Pałuczanie z 17 marca 1936 r. „Złodzieje ukradli rolnikowi Dobronieckiemu z kurnika większą ilość kur i 1 kaczkę”
- Pałuczanie z 2 lutego 1936 r. „Józef Dobrzyński z Podolina ma na sprzedaż mało używaną wagę do ważenia bydła”.
- Tygodnik „Jutro” Organ Weteranów Powstań Narodowych RP 1914/19 z 10.10.1937 r. informuje o przyjęciu do Koła w Podolinie Jana Nowaka. Odbywa to się na podstawie posiedzenia Komisji Weryfikacyjnej w dniu 23.09.1937 r., w której składzie był też Jach” (najpewniej kpt. Franciszek Jach, pochodzący z Wapna – dopisek Z.G”).
- Tygodnik „Jutro” z 9 maja 1937 r. „Komisja zweryfikowała w dniu 22.04.1937 r. na powstańców wielkopolskich

*cd na str. 12*

dok. ze str. 11

## Spacerkiem po gminie Wapno

skich z Koła Podolin: Lorenci Wincenty, Radoj Franciszek, Kędziora Bronisław, Jach Władysław”

- Głos Powstańca Wielkopolskiego z 13.03.1938 r. – Organ Związku Powstańców Wielkopolskich „W niedzielę 23 stycznia br. odbyło się walne zebranie dotychczasowego Koła Podolin. Przewodniczył powstaniec Jach Władysław. Po zdaniu sprawozdań z działalności rocznej członków zarządu i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium. Nowy zarząd przedstawia się następująco: prezes ppor. Janowiak Franciszek, wiceprezes powstaniec Rożek Kazimierz, sekretarz powstaniec Klockowski Jan, skarbnik powstaniec Frydrych Stanisław, komendant powstaniec Chosiński Seweryn. Na członków zarządu wybrano powstańców: Józefa Gapińskiego, Franciszka Radoja, Jana Niewolaka. Na zastępców: Nowakowskiego, Jacha i Woźniaka. Do Komisji Rewizyjnej weszli: powstaniec Dytczak Walenty, Łączka Józef, Pawlak. Na delegatów wybrano: Jacha Władysława i Kędziore Bronisława. Po żywej dyskusji uchwalono absolutną większością głosów zmianę nazwy Koła Podolin na Związek Powstańców Wlkp. Koło Wapno. Zebrania odtąd odbywać się będą na sali Kopalni Soli w Wapnie”.

Gdy wybuchła II Wojna Świa-

towa zimą 1939/40 r. do Podolina wkroczyli Niemcy. Miejscowość została przemianowana na Salzburg. W Podolinie gospodarstwa po wywłaszczonych masowo rodzinach polskich zajęli niemiecscy właściciele. Przykładowo: po Stanisławie Mazurze – Schneider, po Marii Andrzejewskiej – Martin, po Andrzeju Pawlaku – Wentland, po Kazimierz Sałacie – Radtke, po Stanisławie Frydrychu – Zykiert, po Władysławie Adamskim – Rhode, po Wojciechu Nowaku – Blimke, po Michale Biskupie – Nickiel, po Janie Klockowskim – Grilling, po Michale Czajkowskim – Krenz, zaś po Władysławie Chosińskim – Lausch. Eduard Wentland (w Podolinie było czworo Wentlandów), który zajął tu gospodarstwo Jana Frasz został niemieckim sołtysem (Bürgermeister) Podolina (Salzberg). Niemcom dobrze żyło się w Podolinie. Polakom, którzy musieli u nich pracować, zdecydowanie już gorzej. Nie dość, że świadczyli pracę na rzecz niemieckich gospodarzy, często w swoich dawnych gospodarstwach, to jeszcze nieraz byli przez nich poniewierani i szykanowani. Podolin złożył znaczną daninę krwi w czasie wojny. Wielu z mieszkańców tej wsi straciło życie. Michał Biskup zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau, Waclaw Friedrich zginął podczas bombardowania Kurska, gdzie przebywał na robotach przymusowych, Józef Janicki został zamordowany na Cytadeli w Poznaniu w 1944 r. w forcie VII, Jakub Nowicki zginął pod Elblągiem w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. Józef Szczublewski również zginął w kampanii wrześniowej, Władysław Pawlak zmarł na wysiedleniu.

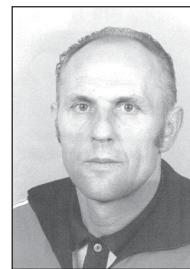
Podolin zawsze stawał w pierwszym szeregu, gdy trzeba było słu-



*Posel Stanisław Mazur składa wieniec pod pomnikiem Lenina na Placu Czerwonym w Moskwie*

żyć przykładem. Tak było zarówno w czasie Powstania Wielkopolskiego, podczas II Wojny Światowej, jak również i w życiu codziennym. To przecież z Podolina wywodzą się: Stanisław Mazur, poseł na Sejm RP w latach 1952 – 56, pierwszy Wielkopolanin odznaczony orderem Budowniczego Polski Ludowej.

**Ryszard Sierszulski**, który w reprezentacji Polski w siatkówce w latach 1958 – 67 rozegrał 198



spotkań czy też Iwo Zubrzycki, który jako jedyny piłkarz nożny z naszej gminy dostąpił zaszczytu gry na poziomie polskiej Ekstra-

klasy (Jagiellonia Białystok). To tu rzeźbi i maluje swoje obrazy Eugeniusz Jucha, zaś popularna Ciotunia, p. Joasia Chosińska, jedna z najstarszych mieszkanek naszej gminy (ur. 1918 r.), nadziergała swoim hekiełkiem (szydełkiem) pięknych koronek na kilka dziesiątek lat do przodu. Podolin, który liczy dziś 192 mieszkańców (sołtysem jest tu Mariola Frasz) należy do najaktywniejszych wsi w naszej gminie. Tutejsi mieszkańcy, gdy jest taka potrzeba potrafią pracować zgodnie (vide budowa chodnika we wsi), zaś w czasie wolnym od pracy są pierwszymi do zabawy, czy też turystycznych wypraw po Polsce.

Zbigniew Grabowski

# Zmiana na stanowisku Prezesa Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Wapno



Leonard  
Przesławski

Wojciech  
Rochowiak

W dniu 15 marca 2016 r. w świetlicy wiejskiej w Podolinie odbyło się Zebranie Sprawozdawczo - Wyborcze Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Wapno. Zebranie otworzył prezes Leonard Przesławski, który powitał Pana Wójta i wszystkich członków. Obradom przewodniczył kol. Radosław Kubisz.

W sprawozdaniu za 2015 r. ujęto w bardzo szczegółowy sposób realizację w ub. roku warsztatów rzeźbiarskich, warsztatów nauki gry na gitarze oraz twórczości rękodzielniczej. Na powyższe działania stowarzyszenie otrzymało od gminy Wapno dotację w wysokości 5000 zł. Swoich pieniędzy w ten projekt stowarzyszenie dodało - 905 zł. Szczególne podziękowania prezes skierował do członków, którzy w wyjątkowy sposób zaangażowali się w realizację zajęć t.j. kol. Stefanowi Grzegorskiemu, koordynatorowi projektu za jego przygotowanie i rozliczenie, kol. Halinie Pietrzyckiej, prowadzącej nieodpłatnie zajęcia z twórczości rękodzielniczej, kol. Marii Kubisz za rozliczenie finansowe otrzymanej dotacji, kol. Maciejowi Rysce, opiekunowi

warsztatów muzycznych. Naukę prowadziła pani Marlena Mrówczyńska. Dokumentaliście, kol. Mirosławowi Wojcińskiemu za piękne zdjęcia, kol. Bożenie Kubasik za włączenie w realizację projektu członków KREiL, kol. Marioli Frasz za pomoc w przygotowaniu świetlicy. Za warsztaty rzeźbiarskie, które prowadził pan Władysław Gębiak odpowiadał prezes, Leonard Przesławski.

W sprawozdaniu na szczególną też uwagę zasługuje przedstawiona przez prezesa daleko idąca współpraca z LGD Stowarzyszenie „Dolina Wełny”. To dzięki współpracy udało się na terenie gminy zorganizować warsztaty: „szycia toreb z filcu”, „florystyczne”, „savoir vivre” oraz „konkurs o Unii Europejskiej” i „Dzień Dziecka”. W minionym roku stowarzyszenie podjęło też uchwałę o wstąpieniu do Stowarzyszenia „Dolina Wełny”.

Aktywność społeczna członków naszego stowarzyszenia zostaje zauważana i nagradzana przez władze gminne i powiatowe. Spośród sześciu osób z naszej gminy, nagrodzonych „Nagrodą Herbu Powiatu Wągrowieckiego” czterech, to członkowie Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Wapno. Nagrodzeni to: kol. kol. Maria Kubisz, Henryk Rogalski, Mirosław Wojciński i Maciej Ryska.

Podsumowując swoje wystąpienie prezes w szczególny sposób podziękował Wszystkim Koleżankom i Kolegom za 21 lat

wspólnego działania i oznajmił, że nie będzie kandydował na stanowisko prezesa, a wręcz zgłasza na swoje miejsce człowieka młodego, licząc na to, że za sprawą tej decyzji nastąpi szybka i życzliwa zmiana pokoleń. Członkom zarządu wręczył podziękowania i symboliczny kwiatek. Z kolei pan Wójt i pan Przewodniczący RG, członkowie stowarzyszenia, członkowie zarządu i Szkolnego Koła Wolontariusza podziękowali panu Leonardowi Przesławskiemu za współzałożenie tego stowarzyszenia i przewodniczenie mu przez cały dotychczasowy okres jego istnienia. Następnie odbyły się wybory: prezesa, zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. Nowym prezesem został kol. Wojciech Rochowiak, członkami zarządu: Maciej Ryska – wiceprezes, Bożena Pezacka – skarbnik, Halina Pietrzycka – sekretarz, Leonard Przesławski – członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: kol. kol. Mariolę Frasz – przewodnicząca, Bożenę Kubasik i Mirosława Wojcińskiego – członkowie. Sąd Koleżeński reprezentują: kol. kol. Tadeusz Patelski – przewodniczący, Eugeniusz Szopiński i Radosław Kubisz - członkowie.

Stowarzyszenie przyjęło jednogłośnie plan działania na bieżący rok. Nowemu prezesowi należy życzyć wielu sukcesów na niwie społecznej, a w szczególności pozyskania do współdziałania jak najwięcej młodych i chętnych do tej pracy - koleżanek i kolegów.

# Tomek Wędrowniczek odwiedził gminę Wapno



Tomek Wędrowniczek, to w rzeczywistości **Tomasz Pawłowski**. Mężczyzna od ponad 20 lat jeździ po całej Polsce i odwiedza samorządowców. 20 kwietnia br. spotkał się w Urzędzie Gminy w Wapnie z Wójtem, Zbigniewem Grabowskim.

Mężczyzna jest wychowankiem Domu Dziecka w Elku. Po osiągnięciu pełnoletniości postanowił „ruszyć w Polskę”. Ta podróż trwa do dziś. Obecnie mieszka w Gnieźnie, choć - jak sam przyznaje -

w wynajmowanym tam mieszkaniu bywa rzadko. Jego hobby to spotkania z samorządowcami z całej Polski. W czasie licznych podróży odwiedza wojewodów, marszałków, prezydentów, burmistrzów, starostów i wójtów. Niektóre miejscowości odwiedza wielokrotnie. Swoje spotkania skrupulatnie dokumentuje w kolejnych tomach kronik. Do dziś zapisał ich już ponad 90. Od 1994r. Tomek Wędrowniczek odwiedził 254 prezydentów miast, 567 burmistrzów, 784 wójtów, zaś od czasu reformy samorządów w roku 1999 – 35 wojewodów, 61 wicewojewodów, 37 marszałków województw, 32 wicemarszałków województw,

316 starostów oraz 373 wicestarostów. Podczas kolejnej już gościny w Urzędzie Gminy w Wapnie Wójt Zbigniew Grabowski wręczył p. Tomaszowi okolicznościowy dyplom oraz gadzety reklamowe naszej gminy.

Od 1994 roku Tomek odwiedził:	
Prezydentów	254
Burmistrzów	567
Wójtów	784
Od 1999 roku po reformie samorządowej Tomek odwiedził	
Wojewodów	35
Wicewojewodów	61
Marszałków Województw	37
Wicemarszałków Województw	32
Starostów	316
Wicestarostów	374

*Pozdrawiam pana Zbigniewa Wójta Gminy Wapno, z Gniezna i Tomaszem Pawłowskim*

TOMEK WĘDROWNICZEK

## 18 marca

### - DZIEŃ WIOSNY - NAUKOWCA



## Urząd Gminy informuje

Gmina Wapno złożyła wniosek o przyznanie pomocy na przebudowę drogi Komasin – Srebrna Góra w ramach operacji „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Całkowity koszt ope-

racji 468 702,24 zł, z czego 458 119,24 zł to koszty robót drogowych. Dofinansowanie ze środków unijnych 298 235,00 zł. Długość drogi 1 218 m szerokość 4,5 m, szerokość poboczy 0,75 m. Na całej długości drogi zostanie przywrócony pas drogowy o szer. 9,5 – 12 m. Planowany termin realizacji (po ewentualnym otrzymaniu dofinansowania) 2017 r.

20 kwietnia br. ogłoszono przetarg na sprzedaż działki gruntowej nr 184/12 obręb Wapno o pow.

2,0891 ha. Działka położona jest między ul. Górnica, a oczyszczalnią ścieków. Cena wywoławcza 70 800,00 zł. Wadium w wysokości 7 080,00 zł należy wpłacić na konto depozytowe Gminy Wapno do dnia 19 maja 2016 r. Informacje o przetargu na stronie [www.wapno.pl](http://www.wapno.pl), [www.bip.wapno.pl](http://www.bip.wapno.pl) i na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wapno.

W dniu 18.04.2016 r. został podpisany akt notarialny na sprzedaż działki nr 394/2 obręb Wapno o pow. 0,0678 ha położonej przy ul. Długiej. Cena sprzedaży 8 250,00 zł.

## Planowane inwestycje drogowe w gminie Wapno w oparciu o środki zewnętrzne

Przebudowa drogi dojazdowej w miejscowości Stołęzyn – długość 1,3 km szerokość 4 mb w technologii JENA (jednowarstwowa nawierzchnia asfaltowa) gr. 6 cm – kwota dofinansowania Urząd Marszałkowski Województwa WLKP 123.000,00zł, termin wykonania do 30 października 2016 roku.

Przebudowa drogi Komasin – Mokronosy długości 1,218 km szer. 5,25 mb w technologii JENA gr. 6 cm – wartość kosztorysu inwestorskiego 458.119,24 zł brutto (planowana wysokość dofinansowania z PROW 63,63 % wartości inwestycji). Realizacja inwestycji i termin będzie uzależniona od zabezpieczenia środków własnych Gminy Wapno.

## Sprzedaż mienia Gminy Wapno

W miesiącu kwietniu tego roku nastąpiła sprzedaż lokali użytkowych dotychczasowym najemcom przy ul. Świerczewskiego Nr 8 w Wapnie.

1. Pałucki Bank Spółdzielczy
2. Zakład Fryzjerski  
Krystyna Sikorska
3. Sklep Wielobranżowy  
Edyta Echaust

## Ewidencja ludności w gminie Wapno

Ewidencja ludności w gminie Wapno wg stanu na 19 kwietnia br.

Wykaz ilościowy mieszkańców:

Aleksandrowo - 115 mieszkańców  
Graboszewo - 42 mieszkańców  
Komasin - 81 mieszkańców  
Podolin - 192 mieszkańców  
Rusiec - 166 mieszkańców  
Srebrna Góra - 330 mieszkańców  
Stołęzyn - 552 mieszkańców  
Wapno - 1.618 mieszkańców

Ogółem gmina Wapno:

**3.096 mieszkańców**

**Urodziny w okresie**

**01.01.2016 – 19.04.2016**

**- 6 dzieci**

**Zgony w okresie**

**01.01.2016 – 19.04.2016**

**- 15 osób**

**Najstarsi mieszkańcy gminy**

Wapno wg stanu na 19.04.br.:

1. Lemańska Helena  
Stołęzyn ur. 1918r.
2. Chosińska Joanna  
Podolin ur. 1918r.
3. Antkowiak Franciszka  
Wapno ur. 1920r.
4. Pietras Maria  
Srebrna Góra ur. 1920r.
5. Zygmunt Józef  
Wapno ur. 1921r.

# Diamentowe 60 lat razem Gody



60 – rocznicę ślubu, czyli wzmiankowane Diamentowe Gody świętowali p.p. Janina (z d. Zając) i Sylwester Małkowsky z Wapna. To jubileusz niezwykły w swej urodzie, będący świadectwem olbrzymiej witalności i żywotności Jubilatów, jak również dowodem na to, że można zgodnie, rodzinnie, w miłości i przyjaźni przeżyć ze sobą długie lata.

Pani Janina urodziła się 11 września 1938 r. w Buczaczu (ZSRR), natomiast p. Sylwester jest rdzennym mieszkańcem Wapna, chociaż jego ojciec pochodził z Obiecanowa koło Damasławka i wzenił się w Wapnie w rodzinę Sokołowskich. Pan Sylwester urodził się 5 sierpnia 1933 r. w Wapnie i mieszka tu po dziś dzień wraz ze swoją rodziną.

Jak rozpoczęła się wspólna życiowa droga Jubilatów? Wszystko zaczęło się w Wężyskach, dawniejsze woj. zielonogórskie (dziś lubuskie), dokąd na zabawę wraz z kolegami wybrał się w 1953 r. młody żołnierz ze stacjonującej w Gubinie – Komorowie jednostki pancerniej (był tam rusznikarzem dywizyjnym). Pani Janina, aby tam znaleźć się musiała przebyć wraz ze swoją rodziną szmat drogi. Jej ojciec pochodził z Kowalewa k. Szubina, skąd dziadkowie p. Janiny wyjechali ok. 1930 r. na wschód Polski do Buczacza, dawne woj. tarnopolskie. Stamtąd zaś pochodziła mama p. Janiny. W Buczaczu rodzice pobudowali się. Ojciec pracował tam, jako gajowy

w lesie. Po wojnie, kiedy nastąpiły zmiany ustrojowe i zmiany granic, rodzice p. Janiny czując się Polakami nie zdecydowali się na pozostanie na terenach ZSRR i bycie Rosjanami. Powrócili do Polski, wzmiankowanych Wężysk, gdzie przecięły się drogi życiowe p. Janiny i p. Sylwestra. 31 marca 1956 r. odbył się tam ich ślub cywilny, zaś dwa dni później w poniedziałek wielkanocny, 2 kwietnia 1956 r. też ślub kościelny w kościele p.w. MB Szkaplerznej. Młodzi małżonkowie przenieśli się do Słubic, gdzie p. Sylwester otrzymał mieszkanie po tym, jak zdecydował się pozostać na stałe w wojsku. Kariera wojskowa nie była jednak mu pisana. Dziadek p. Sylwestra przekonał małżonków, aby przenieśli się do Wapna, gdyż PGR-y sprzedają tu ziemię, a nie ma to, jak być na swoim. P. Sylwester zwolnił się więc z wojska na własną prośbę i podjął pracę w Kopalni Soli w Wapnie (16 czerwca 1957 r.). Do czasu jej zatopienia był w niej górnikiem strzałowym. Stąd też przeszedł na emeryturę. Również z kopalnią związała swoje życie zawodowe p. Janina. Przepracowała w niej bez mała trzydzieści lat, zarówno w stołówce zakładowej, jak i w palni.

P. Sylwester mówi, że nie mieli czasu się pokłócić, bo zawsze było coś do zrobienia. Budowali samodzielnie dom przy ul. Górniczej. Jakby po drodze rodziły się też dzieci, które trzeba było wy-



chować. Przełożeni w pracy nigdy nie mieli uwag do p. Sylwestra, zaś ten po pracy brał kielnię i jechał stawiać ludziom domy czy też inne zabudowania gospodarcze. Dodatkowe pieniądze zawsze w domu się przydawały. Państwo Małkowsky są rodzicami piątki dzieci, trzech synów; Mariana, Zenona i Janusza oraz dwóch córek Aliny i Marii. Są również dziadkami dla jedenastu wnucząt oraz pradziadkami dla dziesiątki prawnuków. Z niecierpliwością oczekują narodzin kolejnego z nich.

Wraz z p.p. Małkowskimi mieszkają dziś wspólnie synowa Ania i najmłodszy z ich synów, Janusz. Dziś oczkiem w głowie dziadków jest wnuk Franio. Babcia Janina mówi, że dał im drugie życie, zaś dziadek Sylwester dumny jest z tego, że wnuk Ignie do dziadka. Jak to chłop do chłopaka - mówi.

Kwiaty, okolicznościowe życzenia oraz upominki z okazji pięknego jubileuszu przekazał p.p. Małkowskim Wójt Gminy Wapno, Zbigniew Grabowski. Zaczynam Jubilatów życzymy długich lat życia.